I Księga Królewska

Rozdział 13

**Prorok z Judy zapowiada upadek Jeroboamowi**

**1**. A oto przyszedł z Judy do Betelu na rozkaz Pana mąż Boży, a Jeroboam stał właśnie przy ołtarzu, aby złożyć ofiarę z kadzidła, **2**. I zawołał na rozkaz Pana w stronę ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto w rodzie Dawida narodzi się syn imieniem Jozjasz; ten zgładzi na tobie kapłanów wzgórz, którzy na tobie kadzą, i spali na tobie kości ludzkie. **3**. Dał też znak tego samego dnia, mówiąc: Taki jest znak, że Pan to powiedział: Oto ołtarz ten rozpadnie się i popiół, który jest na nim, rozsypie się, **4**. Gdy król usłyszał słowo męża Bożego, które wypowiedział o ołtarzu w Betelu, wyciągnął Jeroboam swoją rękę od ołtarza i zawołał: Pochwyćcie go! Lecz jego ręka, którą wyciągnął przeciwko niemu, uschła i nie mógł jej opuścić z powrotem. **5**. Ołtarz zaś rozpadł się, a popiół rozsypał się z ołtarza zgodnie ze znakiem, jaki dał na rozkaz Pana mąż Boży. **6**. Odezwał się więc król i rzekł do męża Bożego: Przebłagaj, proszę, oblicze Pana, Boga twego, i módl się za mną, abym mógł opuścić z powrotem moją rękę. I przebłagał mąż Boży oblicze Pana, tak że król mógł opuścić z powrotem swoją rękę, i była jak poprzednio. **7**. Potem rzekł król do męża Bożego: Chodź ze mną do domu i posil się, chcę ci też dać upominek. **8**. Lecz mąż Boży odrzekł królowi: Choćbyś mi dał nawet połowę twojego mienia, nie pójdę z tobą i nie spożyję chleba, i nie napiję się wody na tym miejscu. **9**. Taki bowiem mam rozkaz od Pana: Nie spożyjesz chleba i nie napijesz się wody ani nie wrócisz tą samą drogą, którą przyszedłeś. **10**. Poszedł też inną drogą, a nie wracał tą, którą przyszedł do Betelu.

**Ukarane nieposłuszeństwo proroka z Judy**

**11**. Mieszkał zaś w Betelu pewien prorok, starzec; a gdy jego synowie przyszli i opowiedzieli mu wszystko, co w tym dniu uczynił w Betelu mąż Boży i słowa, które wypowiedział do króla - opowiedzieli to swojemu ojcu - **12**. Rzekł do nich ich ojciec: Którą drogą poszedł? Synowie jego pokazali mu drogę, którą poszedł mąż Boży, przybyły z Judy. **13**. On zaś rzekł do swoich synów: Osiodłajcie mi osła! A gdy oni osiodłali mu osła, wsiadł nań **14**. I pojechał za mężem Bożym, a spotkawszy go siedzącego pod dębem, zapytał go: Czy ty jesteś owym mężem Bożym, który przyszedł z Judy? A on odpowiedział: Ja jestem. **15**. Rzekł tedy do niego: Chodź ze mną do domu i posil się chlebem. **16**. A ten na to: Nie mogę zawrócić i pójść z tobą, nie posilę się też chlebem i nie napiję się u ciebie wody w tamtym miejscu. **17**. Taki bowiem mam rozkaz Pana: Nie jedz tam chleba i nie pij tam wody, nie wracaj też tą samą drogą, którą przyszedłeś. **18**. A on rzekł do niego: Także ja jestem prorokiem jak ty, a anioł rzekł do mnie z rozkazu Pana tak: Sprowadź go z sobą z powrotem do swojego domu, niech zje chleb i napije się wody. Tak go okłamał. **19**. Zawrócił więc z nim i spożył chleb w jego domu, i napił się wody. **20**. A gdy oni siedzieli przy stole, doszło słowo Pana proroka, który go zawrócił z drogi, **21**. I ten odezwał się do męża Bożego, który przyszedł z Judy: Tak mówi Pan: Ponieważ sprzeciwiłeś się słowu z ust Pana i nie wypełniłeś rozkazu, jaki ci dał Pan, Bóg twój, **22**. I wróciłeś się, i jadłeś chleb, i piłeś wodę w miejscu, o którym powiedział ci: Nie jedz chleba i nie pij wody, zwłoki twoje nie spoczną w grobie twoich ojców. **23**. A gdy ten zjadł chleb i napił się wody, kazał osiodłać osła dla proroka, którego zawrócił z drogi, **24**. I ten poszedł; lecz w drodze napadł nań lew i zagryzł go. I leżały zwłoki jego porzucone na drodze, a osioł stał obok nich, również i lew stał obok zwłok. **25**. A gdy przechodzący ludzie zobaczyli zwłoki porzucone na drodze i lwa stojącego obok zwłok, przyszli i opowiedzieli o tym w mieście, w którym mieszkał ów prorok, starzec. **26**. Usłyszawszy o tym prorok, który zawrócił go z drogi, rzekł: Jest to ów mąż Boży, który sprzeciwił się słowu z ust Pana; Pan przeto wydał go na pastwę lwa, który go pogruchotał i zagryzł zgodnie ze słowem, jakie doń wypowiedział. **27**. Następnie rzekł do swoich synów: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali. **28**. Pojechał tedy i znalazł zwłoki porzucone na drodze i osła, i lwa, stojących obok zwłok, lecz lew nie pożarł zwłok ani nie rozszarpał osła. **29**. Podniósł więc prorok zwłoki męża Bożego i wsadziwszy je na osła, sprowadził z powrotem do miasta owego proroka, starca, aby odbyć żałobę i urządzić mu pogrzeb. **30**. I złożył jego zwłoki w swoim własnym grobie, i opłakiwali go pieśnią żałobną: Biada, mój bracie! **31**. A pogrzebawszy go, rzekł do swoich synów: Gdy umrę, pochowajcie mnie w grobie, w którym został pochowany mąż Boży; przy jego kościach złóżcie moje kości. **32**. Spełni się bowiem na pewno słowo, które z rozkazu Pana wygłosił przeciwko ołtarzowi w Betelu i przeciwko wszystkim świątynkom na wzgórzach, jakie są w miastach samaryjskich. **33**. Lecz i po tym wydarzeniu nie zawrócił Jeroboam ze swojej złej drogi, ale w dalszym ciągu ustanawiał pierwszych lepszych z ludu kapłanami wzgórz. Kto chciał, tego ustanawiał kapłanem wzgórz. **34**. Sprawa ta była przyczyną grzechu domu Jeroboama, aby został wytępiony i zgładzony z powierzchni ziemi.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01